Rok XIII. Nr. 336 (3939) Wilno, Poniedziałek 7 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Król angielski nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji

Rozmowy i narady

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi: po posiedzeniu gabinetu, które zakończyło się o godz. 19.08 oznajmiono, że dziś wieczorem nie zapadła żadna decyzja i że złożenie decydującej deklaracji w Izbie Gmin w dniu jutrzejszym jest wysoce nieprawdopodobne. Agencja Reutera dowiaduje się, że sytuacja po dzisiejszym wieczornym posiedzeniu gabinetu wyglądała w ten sposób, że królowi pozostawiony będzie czas jakiego zapragnie dla zadecydowania jaka będzie jego metoda w następstwie likwidacji zagadnienia małżeństwa morganatycznego, które to zagadnienie jest już obecnie nieistniejące. Nie było byn ajmniej mowy o tym, aby gabinet miał przedstawiać pewnego rodzaju ultimatum czy też jakąś formalną radę królowi, co do tego jak się ma zachować. Wszystko co nastąpiło do tej chwili było jedynie następstwem demarche króla u prezesa rady ministrów co do możliwości zalegalizowania małżeństwa morganatycznego. Premier Baldwin odbył z królem narady w których oczywiście poruszana była czyniona już poprzednio aluzja, iż rząd zjednoczonego królestwa podobnie jak rządy dominiów nie są skłonne występować z inicjatywą ustawodawczą, co do legalizacji małżeństwa morganatycznego. Przedmiotem obrad gabinetu było przygotowanie formalnych dokumentów, które jednakże zostaną zrewidowane w wypadku powzięcia przez króla decyzji, mogącej mieć następstwa konstytucyjne. Chociaż premier Baldwin złoży prawdopodobnie jutro w Izbie Gmin deklarację, jednakże deklaracja ta będzie się ograniczać do eliminowania wszystkich błędnych koncepcyj, jakie mogły być powzięte. Przyczyną narad ministrów w czasie week-endu było zdanie sobie sprawy z faktu, iż pogłoska o rzekomym udzieleniu królowi terminu powzięcia decyzji w ciągu tej nocy podważała zaufanie dla rządu, powodowała podniecenie w rozmaitych sferach ludności i w znacznej mierze paraliżowała działalność rządu w sprawach międzynarodowych. Prowizoryczne przygotowania więc nie mają innego celu, jak cel już wzmiankowany, to znaczy umożliwienie zajęcia się możliwie bez zwłoki wszystkimi kwestiami konstytucyjnymi, mogącymi się wyłonić po ostatecznej decyzji króla.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Londynu: Arcybiskup Canterbury odwiedził po południu premiera Baldwina. Podczas jego przybycia na Downing Street tłum powitał go okrzykami: **„chcemy króla Edwarda"**.

Arcybiskup Canterbury opuścił Downing Street o godz. 16,25. Tłum ponownie demonstrował i policja z trudem utorowała drogę samochodowi arcybiskupa. Na skrzyżowaniu Downing Street i White Hall dwie kobiety trzymały transparent z napisem: „Zostawcie naszego króla w spokoju. Abdykacja będzie sygnałem do rewolucji".

Pani Simpson w Cannes

CANNES, (Pat). Pani Simpson przybyła o godz. 23,35 do Cannes i zamieszkała w willi „Louvies" u państwa Crocet przez których była oczekiwana.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Cannes, że przybycie pani Simpson do tej miejscowości wywołało tam wielkie zaciekawienie. Willa przyjaciół pani Simpson, u których się zatrzymała, oblegana jest przez reporterów i fotografów, lecz nikt nie jest dopuszczany do willi, strzeżonej przez służbę i policję z psami policyjnymi. Okna willi są szczelnie zasłonięte.

Poselstwo rumuńskie w Warszawie

nie podawało wiadomości o przyjeździe króla Karola 2-go

WARSZAWA. (Pat.) Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, iż wiadomość, która ukazała się w niektórych dziennikach z niedzieli dn. 6 b. m., jakoby poselstwo rumuńskie w Warszawie podało pewne dane dotyczące wizyty J. K. M. króla Karola II w Polsce, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Poselstwo rumuńskie nie udzielało w tej sprawie żadnych informacyj.

Stan zdrowia Ojca św.

CITTA DEL VATICANO, (Pat). Stan zdrowia Ojca św. pozostaje bez zmiany. Noc przeminęła zupełnie spokojnie. W apartamentach papieskich dyżuruje stale jeden z lekarzy. O godz. 8 rano badał Ojca św. profesor Aminta Milani. Ojciec św. miał zamiar wstać, aby być obecnym na mszy, lecz profesor Milani stanowczo się temu sprzeciwił. Dziś Ojca św. odwiedziła jego siostra.

Syn Mussoliniego poświęca się filmowi

RZYM. (Pat.) Syn Mussoliniego Brunon wstąpił w związki małżeńskie w Mediolanie i wyjeżdża niebawem do Hollywood, gdzie zamierza poświęcić się pracy w dziedzinie filmowej.

Madryt pod gradem bomb i pocisków

MADRYT, (Pat). Rada obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat:

Na froncie Madrytu w ciągu ubiegłej doby nie zaszły żadne zmiany. Artyleria powstańcza bombarduje centrum miasta. Pociski spadły na ulice Funcarral i Hortalez, zabijając i raniąc wiele osób. Na odcinku Usera w ręce oddziałów rządowych wpadło 32 żołnierzy Niemców. Na froncie baskijskim wojska rządowe podchodzą do miasta Vittoria. Ewakuacja tego miasta przez przeciwnika jest pośpiesznie przeprowadzana. Lotnictwo rządowe straciło wczoraj dwa samoloty myśliwskie typu Caproni.

MADRYT, (Pat). Dzień wczorajszy na froncie Madrytu przeszedł dość spokojnie. W godzinach rannych lotnictwo powstańcze bombardowało stolicę, zabijając i raniąc wiele osób, po południu zaś bomby lotnicze spadły na centrum miasta, powodując znaczne szkody i liczne ofiary w ludziach. Pod wieczór wojska rządowe odparły ataki powstańcze na odcinkach południowo-zachodnim frontu madryckiego, zadając atakującym znaczne straty. Artyleria rządowa zniszczyła całkowicie wioskę Anonver del Rio, zmuszając wojska powstańcze do cofnięcia się.

Ofenzywa wojsk rządowych

MADRYT. (Pat). Jak donoszą z Bilbao, na froncie Avala na odcinku Ortuna, wojska rządowe podjęły gwałtowny atak, który doprowadził do cofnięcia się przeciwnika. Wojska rządowe zajęły wzgórze San Pedro, stanowiące nader ważną pozycję, dominującą nad pozycjami powstańczymi na odcinku Izarra. Na odcinku Villa Real nieprzyjaciel bombardował gwałtownie, lecz bez większej skuteczności pozycje wojsk rządowych. Baterie rządowe energicznie odpowiadały. Nieco później oddziały powstańcze podjęły silny atak na pozycje wojsk rządowych w okolicach Udala, lecz zostały odparte ze znacznymi stratami. Wojska rządowe znajdują się w bezpośredniej bliskości miasta Vittoria, całkowicie ewakuowanego, które powstańcy pośpiesznie fortyfikują.

Szczegóły wypadku na Hali Gąsienicowej

Jak zginął por. Burhard

ZAKOPANE. (Pat.) Wczorajsza katastrofa górska zdarzyła się na stokach Uhrocia w stronie Hali Gąsienicowej na zboczu gorskim między Szczytem Kasprowego a Kopą Magury.

Stosunkowo niedużych rozmiarów lawina porwała z sobą ś. p. porucznika Witolda Burharda z Wilna i zniosła w dół w stronę schroniska, zasypując go zlekka. Ofiarę lawiny zauważył przypadkiem przejeżdżający na nartach przez spadłe masy śnieżne w godzinach popołudniowych p. Zieleniewski, który wydobywszy ś. p. por. Burharda z pod śniegu, dającemu jeszcze znaki życia, przyszedł z pierwszą pomocą, a następnie zaalarmował schronisko. Mimo usilnych zabiegów po zniesieniu ofiary wypadku do schroniska ś. p. por. Burhard ok. godz. 19 nie odzyskawszy przytomności zmarł. Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w dniu dzisiejszym po południu wzniosło zwłoki do Zakopanego. Bezpośrednią przyczyną zgonu ś. p. por. Burharda były prawdopodobnie obrażenia wewnętrzne, lub atak serca.

Posiedzenie Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego

WARSZAWA, (Pat). Dnia 6 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Zw. Strzeleckiego w obecności dyrektora PUWF. i PW. gen. Olszyny-Wilczyńskiego i komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Adama Koca.

Przewodniczył obradom prezes Z. S. Fr. Paschalski.

Prezes Paschalski w swym przemówieniu inauguracyjnym scharakteryzował rolę i obecne znaczenie Z. S., podkreślając pełną dyspozycyjność Z. S. i gotowość podporządkowania się bez zastrzeżeń interesom państwa i narodu.

Z kolei płk. Koc wygłosił następujące przemówienie, które przyjęto gorącymi oklaskami:

PRZEMÓWIENIE PŁK. KOCA

„Koledzy, zebraliście się dziś dla omówienia całokształtu waszej pracy, celem dalszego koordynowania wysiłków, dla zapewnienia możliwie korzystnych warunków dla przyszłej pracy twórczej, krytycznego obejrzenia się wstecz, za siebie, czy dokonaliście tego co zostało zamierzone. Jestem starym strzelcem, koledzy, przeto zawsze z największym zainteresowaniem starałem się przyglądać waszej pracy. To wielka misja — olbrzymie zadanie. Związek Strzelecki ma przed sobą wielkie, nie kończące się zadanie do wykonania. Jest to praca nad wychowaniem zastępów młodzieży i powołania jej do służby dla państwa. Związek Strzelecki był zawsze wierny idei Komendanta Józefa Piłsudskiego, wierny Polsce. Dziś — Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi serdecznie i wiernie oddany — pełni służbę wielką w naszym państwie służąc jego sile i wielkości. Życzę Związkowi Strzeleckiemu jako zespołowi wiernej służby dla państwa polskiego dalszych coraz większych twórczych osiągnięć."

WARSZAWA, (Pat). Rada Naczelna Zw. Strzeleckiego, obradująca w dniu 6 bm. wysłała depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., p. marszałka Śmigłego Rydza, pani Marszałkowej Piłsudskiej, p. premiera Sławoj Składkowskiego i p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Walny zjazd żeńskiego Fidac'u

WARSZAWA. (Pat.) Dziś o o godz. 10 rano w oficerskim kasynie garnizonowym (Al. Szucha 29) odbyło się otwarcie 2-go walnego zjazdu Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Fidacu żeńskiego).

Zjazd otworzyła przewodnicząca Unii PZOO i zarazem honorowa prezeska Fidacu żeńskiego **p. Aleksandrowa Piłsudska**, która po powitaniu obecnych, nakreśliła historię i zadania Unii.

Zebrani powstaniem z miejsc i 2-minutową ciszą uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Na zjazd nadesłali depesze z życzeniami: Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, ministrowie: Spr. Wojsk. gen. T. Kasprzycki, Spr. Zagr. Józef Beck, Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, p. Marta Śmigłowa-Rydzowa i in.

Z kolei posłanka **Wanda Pełczyńska** i Hanna Pohoska wygłosiły referaty p. t. „Wskazania Marszałka Piłsudskiego".

Po wspólnym obiedzie obrady toczyły się w dalszym ciągu w Stowarzyszeniu Rodziny Wojskowej przy ul. Królewskiej 2.

Przewodniczyła p. Jadwiga Miechałowska.

Po dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru członków prezydium. Zgodę p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej na wniosek walnego zjazdu o dalsze przewodniczenie Unii powitano entuzjastycznymi oklaskami i powstaniem. Poza tym do prezydium weszły panie: H. Fabierkiewiczowa, W. Orlicz-Dreszerowa, posł. **W. Pełczyńska**, H. Szykowska, L. Śliwińska, M. Wittekówna, D. Wyszyńska, M. Wocalewska.

Do komisji rewizyjnej i rozjemczej panie: Z. Berbecka, W. Gercówna, H. Hudecówna, B. Hoesinkówna, A. Kujawska, St. Kamieńska, H. Kudelska, H. Stalterówna, Z. Wańkowiczowa, J. Dądołkowska.

„8 punktów pokojowych"

BUENOS AIRES. (Pat.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej, przemawiał sekretarz stanu Hull, który zaatakował energicznie narody „gwałcące traktaty i przygotowujące wojnę" i przedstawił delegatom program, obejmujący 8 punktów, celem utrzymania pokoju w Ameryce i na całym świecie:

1) Wpajanie doktryny pokojowej przez wszystkie rządy; 2) odbywanie regularnych konferencyj między przedstawicielami narodów, celem rozwinięcia zrozumienia dla współpracy narodów; 3) dla uchronienia narodów amerykańskich przed odwoływaniem się do wojny rządy poszczególnych państw winny zapewnić skuteczność układów pokojowych, do których przystąpiły; 4) stworzenie amerykańskiej polityki wspólnej neutralności; 5) wprowadzenie liberalnej polityki handlowej, prze[illegible]dującej zniesienie barier celnych; 6) zastosowanie podstawowej zasady współpracy międzynarodowej; 7) przywrócenie i wzmocnienie prawa międzynarodowego; 8) poszanowanie układów paktów i traktatów międzynarodowych.

IV. Ogólnopolski Zjazd do Walki z Nowotworami w Wilnie

Wczoraj w Wilnie w auli USB. nastąpiło uroczyste otwarcie IV ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami, nad którym protektorat objęli p. minister WR. i OP. oraz p. minister Opieki Społecznej.

W uroczystościach otwarcia Zjazdu wzięli udział przedstawiciele Rządu, wojska i świata naukowego z Polski i zagranicy.

Zjazd zagail wiceprezes Wileńskiego Komitetu do Walki z Nowotworami **prof. dr. K. Michejda.**

W imieniu Rządu R. P. powitał Zjazd Przewodniczący IV Ogólnopolskiego Zjazdu — b. minister dr. Witold Chodźko, wygłaszając dłuższe przemówienie (które dajemy oddzielnie).

Następnie Zjazd witali w imieniu U. S. B. **rektor prof. Jakowicki**, w imieniu Służby Zdrowia Armii — **gen. dr. Stanisław Rouppert**, w imieniu Wydziału Lekarskiego USB. — **prof. dr. St. Hiller** i w imieniu m. Wilna — Prezydent **dr. Maleszewski**, w imieniu Ligi Niemieckiej do Walki z rakiem prof. dr. **Auler** z Berlina.

Po powitaniu ukonstytuowały się Władze Zjazdu następująco:

Przewodniczący: b. min. dr. **W. Chodźko.**

Zastępca — gen. dr. **St. Rouppert.**

Sekretarzem Generalnym Zjazdu — prof. dr. **K. Pelczar.**

Przewodniczący Sekcji Społecznej — Nacz. dr. **St. Rudziński** — Wilno; dr. Skokowska-Rudolffowa — Warszawa; dr. J. Skarżyński — Łódź.

Sekcja Anatomo - Patologiczna — prof. dr. **K. Opoczyński** — Wilno; dr. J. Laskowski — Warszawa; dr. R. Penecke — Śląsk Cieszyński; Sekr. doc. dr. Mahrburg — Wilno.

Sekcja Chirurgiczno - Ginekologiczna — prof. dr. **Jurasz** — Poznań; prof. dr. K. Michejda — Wilno; doc. dr. F. Raszeja — Poznań; doc. dr. J. Rutkowski — Warszawa.

Sekcja Rentgenologiczna — prof. dr. **St. Januszkiewicz** — Wilno; dr. F. Łukaszczyk — Warszawa; sekr. dr. Wł. Białoszabski — Wilno.

Sekcja Ogólna — prof. dr. **Z. Orłowski** — Warszawa; dr. J. Marzyński — Łódź; dr. Floksztrumpf-Kołodziejski — Warszawa.

Sekcja Naukowa — prof. dr. **L. Hirszfeld** — Warszawa; dr. Br. Wejnert — Warszawa; dr. E. Czarnecki; dr. Z. Zakrzewski — Warszawa; dr. Murza-Murzicz — Wilno.

Z kolei dr. B. Wejnert z Warszawy wygłosił b. ciekawy referat na temat „Idea walki z rakiem w Polsce", poczym na zakończenie uroczystości związanych z otwarciem Zjazdu prof. Michejda odczytał treść depesz hołdowniczych, jakie zjazd uchwalił wysłać do Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej jako protektorce ostatniego Zjazdu, oraz listy i depesze, jakie nadesłane zostały na ręce Prezydium Zjazdu. Między innymi depesze z życzeniami pomyślnych obrad i osiągnięcia jak najlepszych wyników prac Zjazdu nadesłali p. Minister WR. i OP. — Święcosławski oraz wybitni uczeni z Polski, i zagranicy, jak Paryża, Berlina, Rzymu, Tuluzy, Antwerpii, Leningradu, Pragi, Budapesztu, Lowanii.

Po uroczystym otwarciu Zjazdu uczestnicy udali się na nabożeństwo do kościoła św. Jana, po czym złożyli hołd Sercu I Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając przy Mauzoleum na Rossie wieńce od Komitetu Zjazdu i od Ligi Niemieckiej do Walki z Rakiem.

W godzinach popołudniowych w gmachu Anatomii Opisowej (Kolegium Czartoryskich) rozpoczęły obrady Sekcja Społeczna i Anatomo-Patologiczna. Przewidziane jest wygłoszenie około 16 referatów.

W ramach Zjazdu, który trwać będzie do dnia 8 bm. będą wyświetlane filmy naukowe oraz otwarta została wystawa naukowa.

Przemówienie Przewodniczącego IV Ogólnopolskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami

Sz. P. P.

Dziękując Kolegom najserdeczniej za wielce zaszczytny dla mnie wybór, tym bardziej mi miły, że ze sprawą, która nas tu dzisiaj zajmuje, kontakt mój ogranicza się do jednej tylko dziedziny, jej strony społecznej — śmiem stąd wnioskować, że uznajecie Koledzy, iż społeczny charakter problemu nowotworów nie jest mniej ważny, niż inne liczne tego ciężkiego problemu oblicza.

Darujcie mi Koledzy jedną jeszcze dygresję osobistą — chciałbym wyrazić wielką moją radość, iż znalazłem się w tak bliskim mi Wilnie, owym miłym mieście Józefa Piłsudskiego, który tu pod Ostrą Bramą serce swoje położył, aby po wieczne czasy broniło Jego ukochanego bohaterskiego grodu od wrogów i burz dziejowych, mieście, po którym snują się cienie Jagiellów, Batorego, Kościuszki, Jasińskiego, Mickiewicza, Śniadeckich, Lelewela, Szymona Konarskiego, Syrokomli, Moniuszki i tylu tylu innych mocarzy ducha, z dzielnicy tej na obronę całości i niepodległości Ojczyzny przez Opatrzność wyczarowanych albo z nią silnymi więzy zespolonych.

W Wilnie też można zaczerpnąć więcej może, niż w każdym innym mieście polskim tej mocy duchowej i entuzjazmu, które obok wiedzy i mądrości tak wam wszystkim są potrzebne w walce ze straszliwą zmorą nowotworów.

Nie jest więc może dziełem przypadku, że ten Zjazd Wileński przebiegać będzie prawdopodobnie w atmosferze nieco jaśniejszej niż poprzednie Zjazdy przeciwrakowe, gdyż wśród licznych i cennych prac, zgłoszonych do Wilna, zjawią się już takie, które stanowią przebłyski i zapowiedzi, obiecujące lepsze i pewniejsze, bardziej konkretne perspektywy opanowania dławiącej bezlitośnie ludzkość choroby.

Jakiekolwiek jednak osiągnęlibyśmy postępy i sukcesy w dziele zwalczania nowotworów złośliwych, zostanie jeszcze na długo problem, dotąd w medycynie leczniczej nie załatwiony, problem ogólny, a tak ważny właśnie w leczeniu nowotworów — zagadnienie wczesnego rozpoczęcia leczenia.

Wszelkie dotąd zastosowane metody uświadomienia publiczności w sprawie konieczności wczesnego zwracania się o poradę lekarską nie dają wyników dostatecznych: w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie propaganda uświadamiająca przybrała tak wielkie rozmiary — według sprawozdania Deavera z r. 1931, po wieloletniej akcji, kobiety dotknięte rakiem sutek zjawiają się u lekarza przeciętnie zaledwie o 3 i pół tygodnia wcześniej niż w epoce przedpropagandowej; a cóż mówić o nowotworach narządów wewnętrznych, których bliskości i niebezpieczeństwa wcale się nie odczuwa, aż do chwili, kiedy na leczenie jest już najczęściej za późno.

Sądzić należy, że dotychczasowe metody uświadamiania, a mianowicie dokształcanie lekarzy, pouczanie specjalne pielęgniarek, położnych oraz bezpośrednie uświadamianie szerokich kół publiczności nie są wystarczające: na odmienną drogę wszedł prof. Läwen, dyrektor kliniki chirurgicznej w Królewcu, który od kilku lat na terenie Prus Wschodnich przeprowadza badania masowe kobiet zdrowych w wieku od lat 30—70, zarówno w samym Królewcu, jak i w małych miasteczkach i na wsiach na nowotwory sutek; dzięki współdziałaniu władz zarówno państwowych jak i lokalnych oraz stowarzyszeń kobiecych i sfer lekarskich, akcja ta objęła kilka tysięcy kobiet zdrowych, nie wywołując żadnych psychicznie złych skutków, jak np. cancerophobia, przeciwnie, badanie masowe działało uspokajająco i przyczyniło się do zwalczenia fobii u wielu kobiet, — zresztą słuszne jest zdanie Eiselsberga, że „Cancerophobia jest mniej szkodliwa „niż cancer".

Lönne żąda corocznego badania kobiet zdrowych, znajdujących się w wieku nowotworowym, a prof. Läwen przychyla się do opinii, że należy wprowadzić ustawowe obowiązkowe badanie zdrowych raz do roku, gdyż, jak twierdzi, wszelkie zarządzenia, które opierają się na dobrowolnej gotowości publiczności do poddania się badaniu lekarskiemu zapobiegawczemu, będą miały zaledwie częściowe powodzenie".

Cokolwiek byśmy mogli sądzić o możliwości realizacji projektów obu uczonych niemieckich, to jedno jest jasne, iż przebija w nich idea medycyny zapobiegawczej. Nam lekarzom powtarzać nie trzeba faktów, tak dokładnie znanych, iż medycyna zapobiegawcza wyprzedziła w wielu razach medycynę leczniczą, torując sobie dotąd mozolnie swoją drogę — jeden tylko przykład ospy naturalnej, której metody leczenia dotąd nie znamy, wystarczy, jak sądzę.

W programie naszego zjazdu idea metody zapobiegawczej znalazła już swój wyraz; — wszystko co zjazd ten uczyni dla pogłębienia i rozwinięcia metod zapobiegawczych w dziedzinie walki z nowotworami stać się może początkiem błogosławionego dzieła uratowania milionów niewinnych ofiar, najbardziej na współczucie nasze zasługujących.

Życzę naszemu zjazdowi, aby dzieło jego zapisane zostały złotymi zgłoskami w kronikach medycyny i higieny polskiej i w pamięci potomnych.

* * *

Ministerstwo Opieki Społecznej włożyło na mnie miły i bardzo zaszczytny obowiązek powitania zjazdu w imieniu rządu i złożenia mu najlepszych życzeń powodzenia jego prac dla dobra naszego państwa i całej ludzkości.

W 400-ną rocznicę urodzin Skargi

Wczoraj odbył się w Wilnie uroczysty obchód ku czci ks. Piotra Skargi, pierwszego Rektora Wszechnicy Wileńskiej z okazji 400-ej rocznicy jego urodzin.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w akademickim kościele św. Jana, które odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński R. Jałbrzykowski, a kazanie wygłosił ks. prof. Cz. Falkowski.

Na nabożeństwo przybyli: senat akademicki USB., przedstawiciele władz uczestnicy Zjazdu Inteligencji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej, uczestnicy IV Ogólno-polskiego Zjazdu do Walki z Nowotworami, wszystkie korporacje akademickie, delegacje szkół, organizacje społeczne oraz liczne rzesze społeczeństwa wileńskiego. Bezpośrednio po nabożeństwie na dziedzińcu uniwersytetu ustawiły się w czworobok wszystkie delegacje ze sztandarami obok pamiątkowej tablicy pierwszego rektora uniwersytetu wileńskiego ks. Piotra Skargi, przed którą rektor USB. prof. Jakowicki złożył od senatu akademickiego wieniec. Drugi wieniec złożyli uczniowie z gimnazjum im. Piotra Skargi w Wilnie. Na tablicy pamiątkowej ks. Piotra Skargi, wmurowanej do kościoła św. Jana — od strony dziedzińca Jego imienia widnieje następujący napis: „Ksiądz Piotr Skarga Powęski T. J. urodzony 1536 † zm. 1612 Wielki Sługa Boży, Kościoła Świętego Apostoł Żarliwy, Narodu Sumienie i Światło Wiecznie Żywe, Maluczkich Orędownik Serdeczny, Kaznodziejstwa Wzór Nieśmiertelny, Prozy Polskiej Piastun Niezrównany, Kultury na Rubieżach Krzewiciel Wytrwały, Akademii Rektor Pierwszy — w czterechsetną rocznicę urodzin".

O godz. 11.30 w auli Kolumnowej odbyła się uroczysta akademia ku czci Piotra Skargi, na którą przybyli senat USB., przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim, przedstawiciele: duchowieństwa katolickiego z J. E. Arcybiskupem Jałbrzykowskim i duchowieństwa prawosławnego z J. E. Arcybiskupem Teodozjuszem, wojska z gen. Skwarczyńskim, miasta z prezydentem Maleszewskim, władz szkolnych z kuratorem Godeckim oraz przedstawiciele organizacyj naukowych społecznych.

Akademia rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór „Hasło" psalmu „Wszechmocny Panie" — Mikołaja Gomółki, po czym zagaił ją rektor USB. prof. dr. Jakowicki i podkreślił wielkie zasługi pierwszego rektora Wszechnicy Wileńskiej, który opromienił uczelnię blaskiem swego nazwiska i dzięki któremu większość obecnych murów U. S. B. w czasie jego rektorstwa powstała. Jakkolwiek Wszechnica Wileńska za czasów swego istnienia, mówił dalej prof. Jakowicki, — przechodziła różne koleje, to jednak nie zachwiała się w pracach, wierna chlubnej tradycji. Na zakończenie prof. Jakowicki wraz z całą Polską złożył hołd ks. Skardze i wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy zadokumentowali łączność, jaka istnieje między społeczeństwem a Wszechnicą Wileńską.

Następnie dłuższe przemówienie o księdzu Piotrze Skardze wygłosił prof. Marian Zdziechowski, a odczyt p. t. „Stanowisko Skargi w dziejach literatury polskiej" — prof. K. Górski. Na zakończenie akademii chór łącznie z orkiestrą wojskową odśpiewał F. Nowowiejskiego „Ojczyznę".

Wystawa Skargowska w sali Smuglewicza

W ramach uroczystości Skargowskich, organizowanych przez Wileński Komitet Obchodu Jubileuszowego ku czci ks. Piotra Skargi — została otwarta Wystawa Skargowska w Bibliotece Uniwersyteckiej. Mieści się ona w dawnym refektarzu Kolegium Jezuickiego, gdzie Skarga za okresu swego rektorstwa bywał. Samo miejsce zatem jest jak najlepiej wybrane. Wystawę tę, z ramienia Komitetu Obchodowego, zorganizował przewodniczący sekcji wystawowej dr. Michał Brensztejn.

Wystawa Skargowska w sali Smuglewicza zawiera zbiór pamiątek, portretów, dzieł i opracowań, dotyczących postaci księdza Piotra Skargi i jego działalności.

Honorowe miejsce wystawy zajmuje toga i biret rektorski I rektora Akademii Wileńskiej własność T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Trzy portrety, z których jeden uważa się za autentyczny (z okresu późniejszego, niewspółczesny ze Skargą), drugi za domniemany portret Skargi i wreszcie trzeci nowoczesny, malowany przez Gadomskiego, — odtwarzą postać najwybitniejszego polskiego jezuity. To trzy większe portrety uzupełnia zbiór przeszło 20 wizerunków i fotografij z rozmaitych reprodukcji Piotra Skargi.

Twórczość pisarska i kaznodziejska Skargi, zamknięta w jego pracach, została na wystawie zamknięta w dwa działy. Pierwszy zawiera dzieła Skargi, drugi dzieła o Skardze. W dziale pierwszym zgromadzono niezwykle interesujące najstarsze wydania, bardzo rzadkie, często w kilku zaledwie egzemplarzach się zawierające, dzieła Skargi. Przyszły tu z pomocą najbogatsze biblioteki w Polsce, jak Jagiellońska, Ossolineum, Czartoryskich i inne, które na okres Wystawy Skargowskiej wypożyczyły cenne druki. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza: I-sze wydanie „Kazań Sejmowych", I-sze wydanie dzieła „O jedności Kościoła Bożego" (zachowane tylko w 5 egzemplarzach), najstarsze wydania „Żywotów Świętych", „Kazań na niedzielę i święta", kazań przygodnych, najstarsze wydania literatury religijnej jak „Walka o dogmat Eucharystii" i „Walka o dogmat Trójcy Św.". Większość druków wystawionych zawiera przy sobie uwagi: „rzadkie", „b. rzadkie". Rękopisy reprezentuje na wystawie kwit, napisany przez ks. Piotra Skargę w r. 1601, będący obecnie własnością T-wa Przyjaciół Nauk.

W dziale drugim zebrano bogatą literaturę, dotyczącą dzieł i działalności Piotra Skargi. Opracowania te zawierają wielkie bogactwa spraw, poruszonych w związku z ks. Piotrem Skargą i nie ograniczają się tylko do opracowań w języku polskim. Podkreślają one różnorodność działalności Skargowskiej. Na wielką ilość literatury o Skardze wpłynęły niewątpliwie obchody jubileuszowe w r. 1884 i 1912. Medale jubileuszowe wydane przy tej okazji znajdują się na wystawie Skargowskiej. Tegoroczne obchody jubileuszowe, organizowane w Warszawie i Krakowie, reprezentują na wystawie zdjęcia z tych uroczystości i plakaty.

Plakat wileńskiej wystawy Skargowskiej, cięty w linoleum, jest pomysłu zdolnego grafika wileńskiego Achrem-Achremowicza.

Wileńska Wystawa Skargowska zgromadziła ciekawe dzieła i pamiątki po Pierwszym Rektorze Akademii Wileńskiej.

Kontrola statków sowieckich

MOSKWA. (Pat.) Agencja Tass donosi, że okręty wojenne powstańców hiszpańskich w dniach 28—30 listopada zatrzymały w cieśninie Gibraltarskiej, celem kontroli dokumentów i rewizji ładunku statki sowieckie: „Rion", „Kosariow", „Emba", „Stepan Chałturin" i „Charkow". Statek sowiecki „Szczors" płynący z Rotterdamu był ostrzelany przez powstańców w Cieśninie Gibraltarskiej.

ŻART NA STRONIE

Dziennik amerykańskiego owadoznawcy

HARWARD.

11-go. Nic osobliwego. Jedna libellula aurea i pasikonik viridis. Przychodził Dr. Pleose i opowiadał o raku. Najpierw słuchałem z zaciekawieniem, lecz się potem okazało, że to nie skorupiak lecz choroba.

12go. Wyjeżdżam do Yalle badać mrówki. Podobno koło jeziora Michigen samiczki mają na odwłoku włoski. Biorę ze sobą asystenta i asystentkę.

13-go. Prawdziwa feralna trzynastka W Yalle asystentka mi się zawieruszyła, zaś niezdara asystent wrzucił do jeziora probówkę z samiczkami. Nawet nie wiem, czy miały włoski.

14-go. Coraz gorzej. Dzisiaj asystentka zawieruszyła się razem z asystentem. Znalazłem ich dopiero po dwóch godzinach w krzakach. Twierdzą, że szukają włosków na odwłoku. Nie wierzę.

15-go. Jestem wściekły. Asystent ani na chwilę nie odstąpił mnie asystentki. Wracam do Harward.

16-go. Łapałem ćmy na wabie. Jako przynętę posadziłem żonę w białym kapeluszu, sam zaś z asystentką ukryłem się w zaroślach. Udało się nadzwyczajnie: 4 okazy daphia pulex, jedna ameba, papilio machaon i elephas africanus.

17-go. Echidna hystrix. Ricinus vulgaris, Majantemum bifolium. Mało.

18-go. Dr. Cowley radzi, żebym łapał ćmy na lep. Dał receptę: trzy ćwarte łoju z mustangów syberyjskich, pół miodu z pszczół australiskich, kroplę waleriany. Spróbuję.

19-go. Cowley telefonował, że się rozmyślił. Jednak spróbuję.

20-go. Połów fenomenalny. Brawo Cowley. Coprawda zamiast łoju użyłem piwa, ale rezultat przechodzi wszelkie marzenia. 180 gatunków ciem i jedna pchła. Skąd?

21-go. Wszystko byłoby dobrze, ale nie mogę się domyślić, jakim sposobem znalazła się ta pchła. Napiszę komunikat do „The Entomogical Weekly".

Odnalazł Teodor Bujnicki.

Zakochany



— Z każdym dniem stajesz się ładniejszą, Mario!
— E, mała przesada!
— No dobrze, powiedzmy z każdym drugim dniem.

Metody konspiracji

Czy każdy Białorusin jest komunistą?

Podobno tak. Tak twierdzą przynajmniej niżsi funkcjonariusze policji i niektórzy wyżsi urzędnicy miejscowej administracji.

Ci sami zresztą, gdy ich zagadnąć z innej beczki, przyznają, że Białorusinów wogóle niema. Jeżeli ktoś uważa się za Białorusina, kryje się w tym najczęściej zamaskowana forma komunizmu. Białorusinów niema — są komuniści.

Świetna metoda konspiracji. Jestem Polakiem Zasmakowałem w komuniźmie. Dla niepoznaki, ukrycia się przed policją, zaczynam udawać Białorusina. Skutek murowany.

Gdybyśmy mieli rząd endecki przypuszczalnie zrobilibyśmy inne odkrycie. Najprawdopodobniej wyznanie mojżeszowe uznalibyśmy za formę maskowania komunizmu. Żydów niema, ale jest żydo-komuna.

Jaka szkoda, że nami nie rządzą endecy. O ileż łatwiej byłoby wówczas odróżnić komunistę od nie komunisty. Trudności przy rozróżnianiu mogłyby nastręczać wówczas tylko kobiety.

Rozmowa z dzieckiem



— Dlaczego płaczesz, mały?
— Uuuu, bo brat mój ma teraz 14 dni wakacji, a ja nie!
— Tak — a dlaczego tyś nie dostał?
— Bo do szkoły jeszcze nie chodzę

Żaba na plaży

Gdy gorąco z nieba praży,
widząc ludzki tłum na plaży,
pewna żaba niezmiernie ciekawska
opuściła błotne trawska
i by przyjrzeć się dokładnie
nagle na plażę wpadnie.
Dopiero wrzask!
Ucieka jedna, druga baba.
„Ratunku" — wołają —
„Żaba".
Trzecia krzyczy:
„już mi słabo,
Mężu, obroń mnie przed żabą".
Aż wreszcie pewien pan w gumowym kasku
wypędził żabę, tłukąc mocno laską,
i gdy się z nią już uporał
powiedział taki morał:
„Gdy jesteś żabą, ani się waż
uczęszczać do publicznych plaż".

M. F. CAMILLUS.

U. S. A

— Papciu, co dasz mi w prezencie na zaręczyny?
— Ależ ja nic nie wiem o twoich zaręczynach!
— A pocóż mam ci o tym opowiadać? Czytasz przecież gazety!

Tanio

Ona: — Nie mam co włożyć na siebie!
On: —Otul się milczeniem!

Mądry pies

— Ładny pies! Czy mądry?
— Nadzwyczajnie! Wczoraj przystanąłem na ulicy i pytam go: „Fifi, czyś my coś zapomnieli?"
— No i co, pobiegł do domu
— Nie, usiadł na chodniku, zaczął się drapać za uchem i myślał nad tym coby to mogło być.

W zeszycie szkolnym

„Afganie są narodem bardzo górzystym".

O kawie

— Kawa to strasznie głupi napój!
— Dlaczego?
— Najpierw ją się pali, żeby była czarna, potem dolewa się mleka, żeby była biała, miesza się z cykorią, żeby była gorzka i dodaje się cukru, by ją osłodzić. Wreszcie grzeje się ją, żeby była gorąca, a potem dmucha, żeby ostygła!

Czarna magia

— Byłeś w cyrku?
— Owszem!
— No i jak ci się podobał program?
— Nadzwyczajnie! Najbardziej jednak podobał mi się ten magik. Dałem mu 5 złotych fałszywych, on je zamknął do pudełka i po chwili z całkiem innego pudełka oddał mi 5 złotych prawdziwych!

Metamorfozy współczesne

— Kto to była ta blondynka, z którą widziałem cię w środę?
— Znasz ją przecież, to ta brunetka, której przedstawiłem cię w niedzielę.

Poprzedniczki

Hrabina P... przyjęła nową pokojówkę.
— Jak ci na imię?
— Helena.
— Dla uproszczenia będę cię nazywała Marysią. Takie imię nosiła twoja poprzedniczka...
— Dobrze, a ja będę nazywała panią dla uproszczenia panią Rabinowicz... Takie nazwisko nosiła poprzedniczka pani hrabiny!

Odprawa

Ona. — Czytam właśnie w gazecie o człowieku, który podarował swej żonie kolię za 10,000 złotych. Mnie się to nie zdarzyło.

On. — A ja czytam właśnie o jegomościu, który wytłukł swoją żonę. To się tobie też nie zdarzyło.

Czas to pieniądz

— Czas to pieniądz, mój drogi!
— Zgadzam się z tobą, stwierdzam to za każdym razem, gdy moja żona się zjawia i pyta, czy mam chwilę czasu!

W sklepie



— Istotnie, wszystko bardzo ładne i piękne, moja pani — ale ja właściwie przyszłam kupić szalik.

Zdradczyni

— Mamusiu, tatuś jest zabawny: do mnie mówi „duża dziewczynka" a do pokojówki „maleńka myszko".

Katar

— Co cię zaprowadziło do więzienia?
— Katar!
— ...? ...?
— Kichnąłem i obudziłem stróża nocnego.

Coś z metafizyki

— Czy wierzysz w wędrówkę dusz?
— A tak. Mieliśmy takiego kasjera, który uciekł z całą kasą!
— A cóż to ma wspólnego z wędrówką dusz?
— Ależ on był duszą naszej spółki.

Widocznie

— Jemy teraz tylko surowiznę.
— Dziwne! Więc już i gaz wam zamknięto?

Nowoczesność

Nauczyciel: — A więc już opowiedziałem wam o Dianie, Hektorze itd.
Uczeń: — Panie profesorze, a dlaczego ci bogowie mieli takie psie nazwy?

Z cyklu „Portrety bliźnich"

Limanowski



Hiobowe — jak krrruki i kawki.
Ponure — jak głupstwa Warszawki
Kto? — Wieści!
Trrragedia, egzotyka, dynamika,
Martyrologia i panika —
Gdzie? — W mieście!

Wilno! To kolosssalne
Niech stanie, pra-dawne i walne
Na apel:
Wandalów wypędzi z grodzisk
Niby huragan i pocisk —
Kto? — Zapał!

Więc infernalna figura
Chodzi i węszy po górach
Wśród świerków:
Gdzie Litwa słynęła ogromem
I gdzie trenował rzut gromem —
Kto? — Perkun!

A jeszcze rękę na pulsie
I nas w ciekawości impulsie
Wciąż trzyma:
Veni—vidi—victor et gloriae adscripto
Radegast, Gog, Indra, Eegyptus —
Kto? — Liman!!

Tekst i rysunek
JÓZEFA MAŚLIŃSKIEGO.

Podejrzane

Do jednej z redakcyj wileńskich przychodzi początkujący poeta i kładzie na biurku redaktora rękopis. Wywiązuje się dialog.
— Co to ma być?
— To mój pierwszy poemat, podobno doskonały.
Redaktor przegląda rękopis, wpatruje się chwilę w twarz poety i nagle pyta:
— Był pan z tym już w jakiej redakcji?
— Nie, nie byłem.
— To dlaczego ma pan podbite oko?

Uczciwy znalazca

Muzyk do dyrektora opery:
— Jak pan znajduje moje melodie?
— Właśnie o to samo chciałem pana zapytać!

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE" NALEŻY NADSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI DLA ANATOLA MIKUŁKI

U doktora



Doktór: — Pani jest przepracowaną, zalecam bezwzględny spokój!
Pacjentka: — Ależ, panie doktorze, proszę spojrzeć na mój język..!
Doktór: — Jak powiedziałem, moja pani, tylko spokój!

Kurjer Sportowy

Sport na lodzie

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sezonie zimowym ozdobą Wilna jest ślizgawka, która położeniem swoim i urządzeniami technicznymi budzi zachwyt u przyjezdnych. Niestety, nie może obudzić chociażby zadowolenia wśród stałych mieszkańców miasta. Już tak jakoś jest, że wilnianie sami nie umieją cenić tego co mają.

Ślizgawka jest rzeczywiście piękną zdobyczą miasta. Położona u stóp góry Trzech Krzyży z widokiem na Górę Zamkową, tworzy piękną panoramę. Do tego dochodzą urządzenia sportowe i imprezy.

Z punktu widzenia sportowego, ze względu poprostu korzyści rozrywkowo-zdrowotnych warto, żeby ślizgawka obudziła w Wilnie nieco większe zainteresowanie. Czyż nie lepiej zamiast pójść do kina, wybrać się na kilka godzin na lód i tam przy dźwiękach muzyki odświeżyć się?

W imię bezstronności przyznać jednak trzeba, że i na ślizgawce są pewne wady. W swoim czasie pisałem o koniecznej potrzebie wprowadzenia poręczy pomocniczych do nauki. Na wszystkich większych ślizgawkach są krzesła, względnie poręcze. Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza przy uczeniu jazdy na łyżwach dzieci. Poręcze muszą być! Druga sprawa — to zabronienie jeżdżenia na panczenach w miejscach największego skupienia, to znaczy po głównym placu. Niech panczeniści jeżdżą sobie alejami. I tutaj rzecz dziwna. Mamy sporo panczenistów, a nie mamy prawie zupełnie zawodników. Szkoda to wielka, bo gdyby byli zawodnicy, to przecież można byłoby dla nich wyznaczyć specjalne godziny na treningi, a teraz kilku młodzieńców gania po lodzie, strasząc innych. Były przecież w roku ubiegłym wypadki złamania nóg. Są to rzeczy niedopuszczalne. Kontrolerzy powinni karać tych, którzy przekroczą regulamin ślizgawki, zatwierdzony prze zwładze bezpieczeństwa. Tu chodzi w pierwszym rzędzie o porządek i o gwarancję pewności, że z zakrętu nie wypadni jakiś „panczenista" i nie powiedziawszy nawet „przepraszam", wywróci ledwo trzymającą się na noagch łyżwiarkę.

To są nasze zastrzeżenia. Znając jednak bardzo dobrze szlachetne pobudki sportowe dyrektora Kazimierza Andrzejewskiego, który jest kierownikiem ślizgawki, jesteśmy przekonani, że uwagi nasze zostaną uwzględnione.

A teraz słów kilka o atrakcjach sportowych na ślizgawce. Trzeba koniecznie ze względów czysto propagandowych organizować jak najczęściej imprezy sportowe. Wiemy, że szereg pięknych projektów mają nasi hokeiści, ale i tutaj zależy niemal wszystko od kierownictwa ślizgawki. Nie koniec na imprezach hokejowych. Powinni raz nareszcie dać o sobie znak życia sportowego członkowie Wil. Tow. Łyżwiarskiego, na czele którego stoi inż. J. Glatman. Więcej życia panowie. Trzeba zerwać ze starą formą a sięgnąć po nową treść. Opinia sportowego Wilna domaga się od łyżwiarzy w pierwszym rzędzie przeprowadzenia szeregu popisów łyżwiarskich z udziałem przyjezdnych

Trzeba **te imprezy robić** na początku sezonu, ale nie tak, jak dotąd: na wiosnę.

Łyżwiarstwo w Wilnie stoi na bardzo niskim poziomie sportowym. Jest to winą Wil. Tow. Łyżwiarskiego. Trzeba organiziwać kursy. Trzeba wysyłać zawodnków. Trzeba werbować nowych członków i żyć życiem sportowym.

Wilno pod względem łyżwiarstwa musi wypłynąć na szerszą widownię. Nie rozumiem, dlaczego w Warszawie mamy lepszych łyżwiarzy, niż w Wilnie. Mamy przecież i lodu więcej i czasu więcej. Więc brak nam chyba chęci i zmysłu organizacyjnego. Jesteśmy głęboko przekonani, że inż. Glatman, znany w Wilnie ze swej energii i owocnej pracy pchnie na nowe tory Wileńskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Jeżeli zajdzie potrzeba usunięcia kilku ludzi, którzy przeszkadzają w pracy, to trzeba z nimi rozstać się, gdyby nawet byli członkami honorowymi i założycielami, a że są w Wil. Tow. Łyżwiarskim tacy ludzie to wiem.

Tych przykrych słów może nie pisałbym, gdybym miał zaufanie do pracy naszych łyżwiarzy. Wolę więc szczerze wylać żółć na początku sezonu i mieć potem czyste sumienie, że uprzedzałem, jak można ustrzec się choroby, która nazywa się „sportowy uwiąd starczy".

Chcemy coś wiedzieć o planach łyżwiarzy. Na rękę i tutaj pójdzie kierownictwo ślizgawki. Wszystko więc zależy od inicjatywy i dobrych chęci panów z zarządu.

Dotychczas najwięcej inicjatywy wykazywały władze szkolne. Organizowane były imprezy łyżwiarskie i hokejowe. Mamy nadzieję, że i w tym sezonie młodzież szkolna nie zawiedzie naszych nadziei. W pierwszym rzędzie hokej, a potem łyżwiarstwo, ale łyżwiarstwo pomyślane w sposób poważny i planowy.

Warto może pomyśleć o zorganizowaniu jakiejś większej imprezy propagandowej dla młodzieży szkół powszechnych, która korzysta z daleko idących ułatwień technicznych. Kilkadziesiąt tysięcy młodzieży wchodzi na ślizgawkę bezpłatnie — to jest wielka zasługa propagandowa kierownictwa ślizgawki. Kuratorem ślizgawki jest wielki przyjaciel sportu i młodzieży prof. T. Czeżowski, który w miarę możliwości uwzględnia zawsze wszelkie projekty sportowe i dzięki niemu dochodziły dotychczas do skutku mecze hokejowe. Pod tym względem sytuacja nie uległa zmianie.

Jest więc nadzieja, że w tym sezonie zobaczymy w Wilnie kilka ciekawszych meczów hokejowych, ale o nich będziemy mieli możność pisać innym razem.

J. N.

Kawalerzyści wrócili z Paryża

Wczoraj rano wróciła z Paryża do Warszawy delegacja Polskiego Komitetu Jeździeckiego, która potrafiła obronić stanowisko sportu polskiego w związku z głośną sprawą protestu Czechosłowacji — domagającego się oddania przez Polskę srebrnego medalu olimpijskiego.

Delegacja odniosła piękny sukces, bo Międzynarodowa Federacja jeździecka odrzuciła protest Czechosłowacji przyznając zwycięstwo Polsce.

Hokeiści biorą się do roboty

Walne zebranie hokeistów wileńskich wyraziło niezadowolenie, że kapitan sportowy Polskiego Zw. Hokeja na Lodzie nie uwzględnił Wilna przy układaniu kalendarzyka imprez międzynarodowych w Polsce. Powyższa sprawa dotycząca osobiście Sachsa skierowana została do Warszawy. Zarząd Główny odpowiedział, że list z Wilna skierowany został do Łodzi (miejsce zamieszkania Sachsa) z tym, żeby kapitan sportowy zechciał łaskawie przypomnieć Wilno. Zapewne powyższa sprawa zostanie pomyślnie załatwiona i zobaczymy w Wilnie kilka drużyn zagranicznych, zwłaszcza, że jakoś wyjątkowo pomyślnie zaczynają układać się warunki finansowe.

Na walnym zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu. Skład zarządu przedstawia się stępująco: prezes — red. Jarosław Niecięcki; wiceprezes — insp. Feliks Wasilewski; Cech Hirsz, Andrzej Kisiel; kapitan sportowy — prof. Władysław Wiro-Kiro; skarbnik — Aleksander Okułowicz; sekretarz — Abram Gilmuło; członkowie zarządu: K. Andrzejewski, Romuald Hołownia.

Nowoobrany zarząd w pierwszym rzędzie dokładać będzie starań, żeby w Wilnie mogło odbyć się jak najwięcej imprez sportowych. Nawiązany zostanie kontakt sportowy nie tylko z drużynami krajowymi, ale i zagranicznymi. Wysłano już szereg listów do Prus Wschodnich i Finlandii. W najbliższym czasie powinny nadejść odpowiedzi. Wilnianie w pierwszych dniach grać będą w Krynicy, gdzie odbędzie się wielki międzynarodowy turniej hokejowy.

Katowice — Berlin 6:3

Hokejowa reprezentacja Katowic odniosła wczoraj piękny sukces sportowy zwyciężając reprezentację Berlina 6:3 (2:1, 2:1, 2:1).

Katowiczanie wykazali doskonałą formę. We wszystkich trzech tercjach mieli zdecydowaną przewagę.

Warszawa — Stutgart 9:7

Bokserzy Warszawy pokonali po ciekawej, a równorzędnej walce pięściarzy Stutgartu.

Mecz zgromadził 2 tysiące widzów.

To też sport



Któż z nas nie lubił bawić w śnieżki, albo lepić bałwany. Śnieg, słońce, świeże powietrze i prawdziwa radość życia, a nieraz nawet i rywalizacja z kolegami — czyż to nie sport? Ten „sport" jest nieraz o wiele szlachetniejszy od tych wszystkich innych, powiedzmy poważnych sportów, gdzie w grę wchodzą ambicje, kulisy, ułamki sekund i centymetrów.

JUTRO MECZ BOKSERSKI.

Wczoraj miał się odbyć międzymiastowy mecz bokserski Białystok—Wilno, który został odwołany. Całe więc zainteresowanie zwrócone zostało na jutrzejszy mecz bokserski AZS. wileńskiego z KPW. Bydgoszcz.

Mecz odbędzie się o godz. 18 w sali przy ul. Ludwisarskiej 4.

AZS. wystąpi w najsilniejszym składzie na czele z Lendzinem, Kuleszą, Igorem, Szczypiorkiem i Wojtkiewiczem.

Mamy nadzieję, że AZS. potrafi godnie wyjść z tej walki.

OGNISKO KPW i AZS MISTRZAMI WILNA.

Zakończony został wczoraj turniej międzyklubowy piłki siatkowej o mistrzostwo Wilna.

W konkurencji panów mistrzostwo zdobył zespół Ogniska K. P. W. przed A. Z. S. i W. K. S. Śmigły. Gracze Ogniska w pierwszym meczu pokonali AZS 2:0, a w drugim przegrali 1:2, mając więc jeden punkt więcej przychylili szalę na swoją stronę.

W konkurencji pań mistrzostwo ponownie zdobył zespół AZS.

Turniej niestety nie stał na wysokim poziomie.

ODWOŁANIE MECZU HOKEJOWEGO.

Wczoraj miał się odbyć mecz hokejowy na otwarcie sezonu zimowego w Wilnie.

Reprezentacja Wilna miała grać z drużyną Ogniska KPW. Ze względu jednak na zły stan lodu mecz został odwołany.

TURNIEJ PING-PONGOWY O MISTRZOSTWO HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

Odbędzie się w niedzielę dnia 13 grudnia na sali Komendy Chorągwi Harcerzy przy ul. Ostrobramskiej 7 m. 2. Początek zawodów o godz. 11-ej.

W turnieju biorą udział zespoły wszystkich wileńskich drużyn harcerskich. Zespół winien składać się z trzech zawodników. System rozgrywek olimpijski.

Zgłoszenia imienne należy kierować do H. K. S-u. lub referatu w. f. przy Komendzie Hufca Harcerzy do dnia 11 grudnia.

Wpisowe do zawodów 20 groszy.

CRACOVIA — GARBARNIA 7:6.

W Krakowie odbył się wczoraj towarzyski mecz piłkarski między Cracovią a Garbarnią. Zwyciężyła Cracovia 7:6. Mecz stał na wysokim poziomie.

ŁOTEWSKA DRUŻYNA GIER SPORTOWYCH W POLSCE.

W sobotę dnia 12 grudnia odbędzie się w Łodzi mecz siatkówki i koszykówki męskiej pomiędzy reprezentacją Łodzi a łotewską YMCA, w skład której wchodzą również reprezentacyjni zawodnicy łotewscy.

Następnego dnia łotewska YMCA rozegra w Łodzi mecz z drużyną KPW z Poznania.

Szkoda wielka, iż Łotysi nie przyjadą do Wilna. Koszt minimalny, ale brak sali paraliżuje wszelkie inicjatywy Związku Gier Sportowych w Wilnie.

YAMAGISKI PO RAZ TRZECI MISTRZEM TENISOWYM JAPONII.

Mistrzostwo tenisowe Japonii po raz trzeci z rzędu zdobył Hidro Yamagishi, który w finale pokonał Akimasa Miurę 6:4, 4:6, 3:6, 7:5, 6:0.

W grze podwójnej mistrzostwo zdobył również Yamagishi, bijąc wraz z Murakai parę Ade—Kawachi 11:12, 6:2, 6:2.

WYDALENIE Z NIEMIEC ZA SPRAWOZDANIA OLIMPIJSKIE.

Korespondent sportowy „Paris Soir" p. Walter Bing został wydalony z Niemiec. Dzienniki francuskie twierdzą, że decyzja władz niemieckich pozostaje w związku ze sprawozdaniami „Paris Soir" z igrzysk olimpijskich.

KRONIKA

Poniedz. 7 Grudzień

Dziś: Ambrożego B. W. D. K.
Jutro: Niepok. Pocz. N. M. P.

Wschód słońca — godz. 7 m. 29
Zachód słońca — godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 6.XII. 1935 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 2
Opady: ślad
Wiatr południowy
Tendencja barom. bez zmian
Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora 7.XII 1936 r.:

Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi opadami.

W górach umiarkowany, na wschodzie lekki mróz, poza tym temperatura wpobliżu zera stopni.

Umiarkowane wiatry ze wschodu i południowschodu na wschodzie, a z południa i południo-zachodu na zachodzie kraju.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Poza tym dyżurują apteki: 1) Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Kutowicz Stefan; Ziemiarski Kazimierz, prezes Ratyński, prof. dr. Artur Hans z Berlina; mgr. Sabiniewicz Stefan z Poznania; dr. Oberman Brunon z Poznania; dr. Fedorowicz, dr. Speidel, dr. Pruszczyński Aleksander; dr. Dmochowski Leoniusz; dr. Włodkowski Władysław; dr. Tyszkiewicz Andrzej; dr. Maciejewski; dr. Chodźko Witold z Warszawy; dr. Wejnert Bronisław z Warszawy; dr. Wilner; dr. Dłusko Bronisław; dr. Łukaszczyk Franciszek; dr. Szreiber; dr. Laskowski Józef; dr. Niewiadomski; prof. dr. Alkiewicz; dr. Rahosa Edward z Warszawy; dr. Zakrzewski Zygmunt; dr Noblinówna Halina; dr. Sciesiński Kazimierz z Łodzi; dr. Piotrowski; Marelska Jadwiga ziem. z Warszawy; Jabłoński Antoni z Warszawy; naczelnik Lepkowski Jan z Warszawy, dr. Tursz Dawid z Warszawy; dr. Płońskier Maurycy z Warszawy; Pinczerski Stefan z Łodzi; dr. Penecka Prychowa; dr. Kese Wilhelm z Rygi; dr. Ossuchowski Marian ze Lwowa; dr. Karczewski Marceli; Nosanczuk Mowsza ze Stolina.

ADMINISTRACYJNA.

— PROTOKÓŁY ZA POTAJEMNY HANDEL. Wczoraj organa policyjne sporządziły 7 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— BEZROBOCIE. Ostatni tydzień wykazał dalszy wzrost bezrobocia w mieście. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o 50. Ogólna cyfra bezrobotnych na terenie Wilna dochodzi obecnie do 6300. Większość stanowią pracownicy umysłowi i niewykwalifikowani robotnicy fizyczni.

— POWROTNA FALA GRYPY. Ostatnio ponownie wzmogła się na terenie miasta ilość wypadków zasłabnięć na grypę. Obecnie grypa ma przebieg cięższy, znamionuje ją wysoka temperatura.

— NAJBLIŻSZE PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Termin jeszcze ściśle nie został określony.

— PRACE MAGISTRATU NAD SKONSTRUOWANIEM PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO w ogólnych zarysach dobiegają już końca. Nowy budżet w styczniu prawdopodobnie już trafi na kolegialne posiedzenia Zarządu miejskiego.

W nowym budżecie mają być zwiększone nieco kwoty na walkę z bezrobociem.

GOSPODARCZA

— EGZEKUCJA ZALEGŁYCH PODATKÓW MIEJSKICH. Wydział podatkowy Zarządu miasta przystąpił do sporządzenia listy płatników samoistnych podatków miejskich, których termin płatności upłynął 30 listopada. Listy te zostaną niezwłocznie przesłane do urzędów skarbowych celem natychmiastowego wszczęcia kroków egzekucyjnych.

— NALEŻY POSPIESZYĆ Z NABYCIEM ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Dotychczas nabywanie świadectw przemysłowych przez **przedsiębiorstwa na rok 1937 postępuje stosun**kowo słabo. Przedsiębiorstwa zwlekają z nabyciem świadectw.

W związku z tym należy przypomnieć, że zaraz po 1 stycznia podjęta zostanie na terenie miasta kontrola wszystkich przedsiębiorstw. Właściciele zakładów przemysłowych i rzemieślniczych oraz sklepów którzy do tego terminu nie nabędą świadectw — będą karani.

— PIEKARNIE W SUTERENACH. MECHANIZACJA ROZŁOŻONA BĘDZIE NA SZEREG LAT. Władze zdecydowały się zezwolić na urządzanie piekarń w suterenach, co do mechanizacji to ma ona być rozłożona na szereg lat.

Wzrost kosztów utrzymania. Podług prowizorycznie dokonanych obliczeń koszty utrzymania w listopadzie w stosunku do grudnia wzrosły o przeszło 1 procent. Wzrost kosztów zanotowano w grupach żywnościowej i obuwianej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA KURSÓW TECHNICZNYCH w Wilnie odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 19 m. 30 w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33.

— **S. K. M. A. Odrodzenie** podaje do wiadomości, że zapisy na Tydzień Społeczny przyjmuje do dn. 9.XII b. r. w godzinach od 13—14 i od 17—18 w lokalu własnym przy ul. Uniwersyteckiej 7 m. 9.

Tydzień Społeczny odbędzie się we Lwowie od 13 do 18 grudnia. Koszta podróży i utrzymanie wynoszą 29 zł.

— **Sodalicja Marianska Akademików U. S. B. w Wilnie zawiadamia:** dnia 8.XII o godz. 9 odbędzie się w kaplicy sodalicyjnej Msza Św. z Komunią Św., po czym o godz. 10 w lokalu własnym (Wielka 64) zebranie ogólne z referatem p. t. O roli czynu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek wieczorem (o g. 8,15) po cenach propagandowych komedia nowoczesna **„Tempo 120"**.

— Jutro, we wtorek po południu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych, wznowienie wesołej komedii „Stare wino".

Wieczorem powtórzenie komedii W. Somerset-Maugham'a „Oto kobieta".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Ostatnie dwa występy Elny Gistedt. Ceny propagandowe.** Dziś po cenach propagandowych grana będzie op. F. Gordona „Yacht miłości" która zdobyła sobie ogromną popularność. Jutro po południu odbędzie się ostatni występ znakomitej primadonny Elny Gistedt.

— **„Dokoła miłości"**. Jutro o g. 8.15 wraca na repertuar wesoła i melodyjna op. Straussa „Dokoła miłości" z Z. Lubiczówną w roli głównej.

— **Drugi występ słynnej tancerki hinduskiej Nyota Inyoka w „Lutni".** W piątek najbliższy wystąpi po raz drugi i ostatni wszechświatowej sławy tancerka hinduska Nyota Inyoka. W programie tańce starożytne i współczesne Indii i Egiptu. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia" codziennie 11—9 w. bez przerwy.

Wiadomości radiowe

LEKKA MUZYKA Z ANGLII.
transmisja koncertu europejskiego.

Do szeregu wielkich koncertów „europejskich" organizowanych przez Międzynarodową Unię Radiotechniczną przybywa obecnie koncert nadawany przez broadcastingi angielskie. Odbędzie się on dnia 8 grudnia o godzinie 20.25 i transmitowany będzie przez liczne radiostacje europejskie, w tym również polskie.

Tym razem program angielskiego koncertu złożony wyłącznie z utworów muzyki lekkiej stanowić będzie jakby poutpurri z najcenniejszych i najbardziej charakterystycznych kompozycyj tego rodzaju (w układzie G. Mc. Connela). Muzyka lekka, do której zaliczyć należy np. również t. zw. „opery żebracze", które swego czasu w Londynie stanowiły dla oper Händla tak wielką konkurencję, posiada w Anglii starą, bo przeszło 200-letnią tradycję. Najwyższy jednak jej rozkwit przypada na wiek 19-ty, kiedy działają czołowi kompozytorzy tego genre'u muzycznego: Edward German i Artur Sullivan.

Muzyka lekka wieku 19-go nie posiada już tak wybitnie angielskiego charakteru jak muzyka stulecia ubiegłego, ulega bowiem wpływom obcym, przede wszystkim jazzowi. Z współczesnych próbuje Vaugham Williams stworzyć styl czysto angielski. W koncercie europejskim usłyszą polscy radiosłuchacze utwory zarówno kompozytorów wymienionych, jak też i przedstawicieli innych kierunków muzyki lekkiej.

Wykonawcami koncertu będą: Orkiestra B. B. C., złożona z 29 członków obok obsady jazzowej — pod dyr. Stanforda Robinsona, chór rewiowy, złożony z 20 członków, oraz jako soliści: słynny baryton Harold Williams, Percy Heming — pierwszy śpiewak oper i operetek, Jan van der Gucht, Tessa Deane — sopran subretkowy i Mariel Lee Petty, śpiewaczka australijska.

Pierwszorzędne urządzenia techniczne sali St. George'a Hall, skąd koncert będzie nadawany, zapewniają jak najlepsze warunki wykonania i odbioru, tego niezwykle ciekawego wieczoru.

Na wileńskim bruku

REKORD...

Jerzy Blisztejn (Ostrobramska 5) pobił rekord. Licząc 9-ty rok życia zapragnął przygód. Skradł swej mamusi 20 złotych i uciekł.

9-letni awanturnik nie długo „cieszył się wolnością". Został zatrzymany przez policjantkę i odstawiony do domu. (c)

KRWAWA ROZPRAWA.

Na ulicy Subocz wynikła wczoraj krwawa bójka, podczas której został dotkliwie poraniony nożami 20-letni robotnik Ludwik Makarewicz (Majowa 15).

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie poważnym do szpitala Św. Jakuba.

Jednego uczestnika krwawej rozprawy nożowej policja zatrzymała. (c).

NIEOSTROŻNY STRZAŁ.

Manipulując rewolwerem Jan Raubo (Koszykowa 7) spowodował przez własną nieostrożność strzał. Kula przebiła Raubie prawe ramię.

Raube skierowano do szpitala (c).

Z WYCIEŃCZENIA.

Upadł wczoraj na chodnik ul. Wielkiej młody mężczyzna o wycieńczonej twarzy.

Okazał się 26-letnim Romualdem Żeromskim, bez stałego miejsca zamieszkania. Przybyły lekarz stwierdził, że zasłabł z wycieńczenia i głodu.

Przewieziono go do szpitala ...a liczył lat 26. (c).

W KOMISARIACIE...

Pogotowie ratunkowe wezwano wczoraj do 3-go komisariatu P. P., gdzie zasłabł dostarczony z ul., poturbowany podczas bójki, Józef Borkowski (Subocz 7). (c)

RADIO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń, 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik; 7,25 — Program; 7,30 — Informacje; 7,35 — Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8.10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół — Bolesław Prus; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert zespołu Pawła Rynasa; 12,40 — Dziennik poł.; 12,50 — Nie przeciążajmy dzieci pracą — pog.; 13,00 — Muzyka z płyt; 14,00—15,00 — Przerwa; 15,00 — Wiadomości gospod.; 15,15 — Pogadanka KKO.; 15,20 — Koncert reklamowy; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prozy; 15,40 Muzyka z płyt; 15,15 — Skarga z Wilna — wygł. L. Sienkiewicz; 16,00 — Muzyka z płyt; 16,15 — Skrzynka językowa; 16,30 — Piosenki w wyk. chóru Wiehlera i 2 fortepiany; 17,00 — Ks. Fabian Birkowski — znakomity kaznodzieja — pog.; 17,15 — Koncert kamer.; 17,50 — Niedźwiedzie w Polsce — pog.; 18,00 — Pogadanka; 18.10 — Wiadomości sportowe; 18,20 O płatnej i bezpłatnej pracy społecznej — pog.; dr. Arcimowicza; 18,30 — Wędrówki muzyczne — aud. dla młodzieży; 18,50 — Hodowla owiec — koniecznością gospodarczą — pog.; 19,00 — Dzień pracy żołnierza polskiego — aud. z Wilna; 19,30 — Koncert muzyki lekkiej; 20,45 — Dziennik więcz.; 20,55 Pogadanka akt.; 21,00 — Artystyczna dynastia — wieczór literacki; 21,30 — Wieczór Schuberta; 21,55—22,00 — Przerwa; 22,00 — Koncert symfoniczny; 23,00 — Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 8 grudnia 1936 r.

8,00: Sygnał czasu i pieśń; 8,03: Muzyka lekka; 8.50 Dziennik poranny; 9,00: Transmisja nabożeństwa w Kościerzynie; 10,30: Muzyka z płyt; 11.57: Sygnał czasu i hejnał; 12,03: Koncert symf.; W przerwie: O paszach treściwych — pog. roln.; 13,10: Życie kulturalne; 13,13: D. c. koncertu; 14,00: Mikrofon na Kaszubach, reportaż z Kościerzyny; 14,30: Tańce, pieśni i melodie polskie: 15,00: Pamiętny most — dialog dla wsi; 15,55: Skrzynka P. K. O. 16.10: Ze spraw litewskich; 16,20: Wiązanka melodii; 16,30: Muzyka z płyt; 16,35: Wielkopolski kołowrotek — audycja; 17,05: Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść; 17,20: Konkurs orkiestr mandolinistów; 18,15: Polskie ozdoby na polskiej choince — pog. 18.30: Cztery noce w Tokio — monolog Gałczyńskiego; 18,40: Sonaty skrzypcowe Beethovena; 19.00: Czy kobieta mająca rodzinę powinna zawodowo pracować? — dyskusja; 19,20: Imieniny Marysi — koncert; 20.00: Fragment z zawodów bokserskich Stuttgardt—Łódź; 20,15: Pogadanka; 20,25: Rezerwa; 20,30: Koncert europejski z Anglii; 21,45: Dziennik wiecz. 22,00: Kompozycje Jana Sebastiana Bacha; 22,30: Kwadrans poezji ukraińskiej; 22,45: Muzyka z płyt.

Dyrekcja P. K. P. przygotowała się już do walki ze śniegiem

W związku z nastaniem okresu zimowego Wileńska Dyrekcja P. K. P. poczyniła już przygotowania do walki ze śniegiem na kolejach. W Wilnie oraz na główniejszych stacjach trzymane już są w pogotowiu specjalne pociągi z pługami odśnieżającymi.

**Pomoc bezrobotnym
to nie jałmużna,
to obowiązek
i nakaz sumienia.**

Kurjer sportowy

Hokeiści Pragi Czeskiej chcą przyjechać do Wilna

Hokeiści Ogniska KPW. otrzymali list z Pragi czeskiej od jednego z klubów czeskich, który pisze, że chce rozegrać w Wilnie dwa mecze towarzyskie na warunkach rewanżowych. Czesi jednocześnie zaznaczają, że chcą oni grać nie tylko w Wilnie, ale i w innych miastach Polski i proszą Ognisko o zakontraktowanie kilku spotkań.

Ze swej strony cieszymy się bardzo, że Ognisko ma tak dobrą markę sportową za granicą, ale mamy poważne zastrzeżenia czy uda się zakontraktować Czechów do Wilna, bo jak tylko PZHL. przyłoży swoją rękę, a p. Sachs przypieczętuje, to można być pewnym, że Czesi przyjadą do Polski, ale w Wilnie grać nie będą.

Mamy nadzieję, że kierownik sekcji hokejowej Ogniska Andrzej Kisiel w danym wypadku dopnie swego i nie pozwoli byle komu mącić wody.

Trzeba czym prędzej porozumieć się z innymi okręgami i zakontraktować na pierwszą połowę stycznia Czechów do Wilna.

Jest to jedna z lepszych drużyn czeskich. W liście nadesłanym do Ogniska wymieniają oni wszystkie ważniejsze swoje sukcesy, a między innymi podkreślają, że pokonali słynną drużynę W. E. V.

Przyjazd Czechów do Wilna obudzi niewątpliwie ogromne zaciekawienie. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań, żeby skorzystać z oferty.

Odcięty brat sjamski będzie uczyć się... chodzić

Pisma amerykańskie piszą o niezwykle rzadkiej operacji, dokonanej w Nowym Jorku. Jeden ze sjamskich braci Godina zachorował na zapalenie płuc i zmarł. Bliźniak nosił trupa przez parę dni, wreszcie dokonano ryzykownej operacji, która powiodła się znakomicie. Simplicio Godina odbywa obecnie okres rekonwelescencji w jednym ze szpitali nowojorskich.

Po wyzdrowieniu będzie on musiał dosłownie zacząć życie na nowo. Po śmierci brata stracił on wszelkie źródła utrzymania. Ponadto Simplicio, który obecnie już liczy 28 lat, będzie musiał uczyć się chodzić. Był on zrośnięty ze swym bratem w krzyżu. Obaj bracia byli stale obróceni do siebie tyłem. Zmarły szedł naprzód, a Simplicio cofał się tyłem jak rak. Obaj bliźniacy byli żonaci.

Afera w starostwie lwowskim

Aresztowano 37 osób

Przed rokiem wykryto w starostwie powiatowym lwowskim wielką aferę, przy czym wdrożono dochodzenia przeciwko 20 osobom o wpisywanie na listy inwalidzkie osób nieuprawnionych i fałszywe wpisywanie procentu niezdolności do pracy, co naraziło na straty skarb państwa.

Śledztwo spoczywa w ręku sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi dr. Wałgórskiego. Obecnie z jego polecenia odbyły się rewizje u 40 dalszych osób. Doprowadziły one do aresztowania 37 osób.

Zjazd Inteligencji Katolickiej

W związku z obchodem skargowskim Koło wileńskie Zw. Inteligencji Katolickiej urządziło 6 bm. pierwszy zjazd Inteligencji Katolickiej Archidiezecji Wileńskiej. Zjazd rozpoczął się o godz. 15,30 w sali Śniadeckich USB. i trwał trzy godziny. Przybyli nań wojewoda wileński Bociański, arcybiskup Jałbrzykowski, biskup Michalkiewicz i przeszło 300 osób z Wilna i z poza Wilna.

Zjazd zagaił przewodniczący Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej prof. Bossowski, który powitał przybyłych na zjazd i zaprosił na przewodniczącego prezydium dziekana Komarnickiego, prof. K. Górskiego na asesora i Gustawa Malawkę na sekr. — protukulanta.

Dziekan Komarnicki w krótkich słowach przedstawił cele zjazdu, następnie zaś dr. Henryk Dembiński, profesor uniwersytetu lubelskiego wygłosił referat na temat „Inteligencja Katolicka wobec społecznych problemów współczesnej kultury", a prof. Mariam Zdziechowski mówił na temat „Bolszewizm — największy wróg kościoła i kultury".

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której konkluzji przyjęto 9 rezolucji.

REZOLUCJE:

I.

Polska inteligencja katolicka, zgromadzona na zjeździe w Wilnie stwierdza, że zgodnie z nakazami swej wiary i polska tradycją wiekową, szanuje wierzenia religijne wszystkich swoich obywateli, a uważając za jedną z podstaw życia indywidualnego i zbiorowego ludzkości wiarę w Boga i uznanie Jego praw, potępia wszelkie zakusy bezbożnicze i laicyzacje życia człowieka, tudzież domaga się poszanowania zasad religijnych w życiu publicznym, literaturze i sztuce.

II.

Zjazd Polskiej Inteligencji Katolickiej, uważając rodzinę za podstawę społeczeństwa, domaga się zachowania jej religijnego charakteru, podkreśla niebezpieczeństwo grożące rodzinie z powodu zamachów na nierozerwalność małżeństwa, w szczególności przez rozwody udzielane katolickim małżeństwom przez konsystorz ewangelicko-reformowany w Wilnie — wzywa opinię społeczeństwa katolickiego do stanowczego przeciwstawienia się zakorzeniającym się w naszym życiu obyczajom rozwodowym, — wyraża nadzieję, że w niedługim czasie cywilne ustawodawstwo małżeńskie dla katolików będzie uzgodnione na terenie całej Polski z zasadami prawa Kościoła Katolickiego.

III.

Zjazd wzywa rodziców i opiekunów młodzieży, aby dbali o religijne wychowanie dzieci, opierając to wychowanie na zasadach i przyświecając przede wszystkim własnym przykładem. Zjazd stwierdza, iż do obowiązków rodziców również należy czuwanie, by wychowanie w szkole nie było sprzeczne z wychowaniem religijnym w domu. W tym celu rodzicie winni się domagać: 1) szkoły wyznaniowej, 2) wytworzenia w szkole takich warunków pracy dla księży prefektów oraz katechetów, aby nauczanie i wychowanie religijne mogło być osiągnięte w całej pełni, 3) aby postulat władz szkolnych o uzgodnieniu nauczania innych przedmiotów z nauką religii był faktycznie w praktyce szkolnej realizowany (Rezp. Min. W. R. i O. P. z dnia 24.III 1936 r. Nr. II-Pr-5541/35 w spr. korelacji nauki poszczeg. przedmiotów z nauką religii rz.-kat.).

Wobec coraz częściej ujawniających się dażeń wolnomyślicielskich i komunizujących na terenie życia szkolnego, Zjazd zwraca się do odnośnych władz szkolnych z żądaniem ukrócenia tych szkodliwych wpływów.

IV.

Zjazd wzywa polską inteligencję katolicką do podjęcia poważnej pracy nad pogłębieniem własnego uświadomienia religijnego, w szczególności przez lekturę encykliki papieskiej, dzieł i czasopism katolickich, przez propagandę dobrej książki oraz zakładanie i wspomaganie bibliotek wiedzy religijnej.

Jednocześnie zjazd wzywa polską inteligencję katolicką do czynnego udziału w akcji społecznej, oświatowej i czuwania nad tym, żeby biblioteki szkolne i publiczne zawierały dział książek treści religijnej.

V.

Zdając sobie sprawę z ujemnych wpływów żydowskich na kulturę polską i na życie gospodarcze, zjazd wzywa polską inteligencję katolicką do walki z tymi wpływami i do unarodowienia przemysłu i handlu polskiego. Zarazem zjazd podkreśla, że dążenia te winny być urzeczywistniane nie w myśl rasizmu i drogą gwałtu, lecz w duchu zasad chrześcijańskich i pozytywną twórczą pracą.

VI.

Uważając komunizm, za największego wroga cywilizacji chrześcijańskiej, kościoła katolickiego, narodu i państwa polskiego, zjazd wzywa całą inteligencję katolicką do najenergiczniejszej walki z nim we wszelkich jego przejawach, jak również z masonerią, która duchowo przygotowuje grunt dla komunizmu.

VII.

Zjazd wzywa polską inteligencję katolicką do skupienia się i tworzenia Kół P. Zw. Int. Katol., celem tym wydatniejszej pracy i tym skuteczniejszego oddziaływania na szerszy ogół społeczeństwa.

VIII.

Zjazd wzywa polską inteligencję katolicką do ofiarnej, ideowej i realnej pracy społecznej w organizacjach, akcji katolickiej, robotniczych i rzemieślniczych.

IX.

Zjazd zwraca się do episkopatu Polski z gorącym wezwaniem o poparcie i przyśpieszenie zabiegów w związku z beatyfikacją księdza Piotra Skargi, wielkiego nauczyciela Polaków w zakresie życia prywatnego i publicznego.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Bables